



Sygn. akt IV CSK 701/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

SSN Joanna Misztal-Konecka

Protokolant Hanna Łupińska

w sprawie z powództwa J. K.
przeciwko B. G., Skarbowi Państwa - Prokuraturze Rejonowej w I., Sądowi
Rejonowemu w I. i Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 19 listopada 2020 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt V ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód J.K. domagał się od pozwanych B. G. oraz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuraturę Rejonową w I., Sąd Rejonowy w I. oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w W. zapłaty solidarnie sumy 1.000.000 zł, na którą składało się odszkodowanie za szkodę majątkową oraz zadośćuczynienie za krzywdę, należne -zdaniem powoda - z tytułu uchybień, do których doszło przy prowadzeniu egzekucji, polegających w szczególności na zajęciu przysługującej powodowi wierzytelności oraz rozdysponowaniu jej między inne podmioty.

Wyrokiem z 22 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w T. oddalił powództwo w całości, rozstrzygając stosownie do tego o kosztach procesu.

Sąd I instancji ustalił, że powodowi przysługiwała w stosunku do W. G. i Z. G. zasądzona prawomocnym wyrokiem wierzytelność z tytułu zaległego wynagrodzenia za pracę w wysokości 52.000 zł wraz z odsetkami. W dniu 4 maja 2007 r. powód złożył do pozwanego komornika B. G. wniosek o wyegzekwowanie tej wierzytelności. Wcześniej, na wniosek wierzyciela - A. sp. z o.o. z siedzibą w G., komornik ten prowadził przeciwko powodowi postępowanie egzekucyjne, które zostało umorzone z powodu bezskuteczności. Na skutek ponownego wniosku o wszczęcie egzekucji złożonego przez A. sp. z o.o. 17 maja 2007 r. komornik wszczął postępowanie przeciwko powodowi, w ramach którego zajął wierzytelność powoda w stosunku do W. G. i Z. G..

Ostatecznie komornik B. G. wyegzekwował na rzecz A. sp. z o.o. kwotę 43.444 zł oraz odprowadził zaliczkę na podatek do urzędu skarbowego w wysokości 9.880 zł.

W stosunku do powoda toczyła się również egzekucja należności alimentacyjnych prowadzona przez Komornika przy Sądzie Rejonowym w L.

Z tego tytułu komornik zajął wierzytelność powoda na kwotę 15.181,34 zł. Na skutek prowadzonej egzekucji komornik w całości zaspokoił roszczenie alimentacyjne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne, co wynikało przede wszystkim z niestwierdzenia nieprawidłowości w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez pozwanego komornika. Sąd

przyjął, że wierzyciel powoda - A. sp. z o.o. był uprawniony do złożenia ponownego wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, gdy zmieniła się sytuacja dłużnika i powstały realne szanse na zaspokojenie należności. W toku postępowania toczącego się z wniosku tego wierzyciela komornik zajął wierzytelność powoda w stosunku do W. G. i Z. G., a następnie przekazał zajęte kwoty na rzecz A. sp. z o.o. oraz na poczet zadłużenia alimentacyjnego, co nastąpiło na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Pozwany komornik nie naruszył również art. 87 k.p., gdyż nie zajął wynagrodzenia za pracę w rozumieniu art. 880 k.p.c., lecz wierzytelność przysługującą powodowi w stosunku do panów G.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy uznał, że pozwany komornik nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (dalej - u.k.s.e.), a w związku z tym solidarnej odpowiedzialności z komornikiem nie ponosi również pozwany Skarb Państwa.

W ocenie Sądu Okręgowego z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby powód składał skargi na komornika B. G. do Sądu Rejonowego w I. albo do Prokuratury Rejonowej w I., a okoliczności faktyczne uzasadniające wskazanie jako *statio fisci* Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie miały znaczenia w sprawie. Nie można również przyjąć, że w ustalonym stanie faktycznym doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, w szczególności jego godności i czci.

Zaskarżonym skargą kasacyjną wyrokiem z 9 kwietnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego i stosownie do wyniku sprawy rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd II instancji uznał za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, podnosząc, że fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy były zasadniczo niesporne między stronami. W uzupełnieniu tych ustaleń dodano jedynie, że powód jako dłużnik wniósł skargę na czynność komornika w postaci zajęcia wierzytelności, która to skarga została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w I.. Okoliczność ta nie miała jednak znaczenia dla odpowiedzialności pozwanych.

Za prawidłowe zostało uznane stanowisko, zgodnie z którym brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego komornika na podstawie art. 23 ust. 1 u.k.s.e. W ocenie Sądu Apelacyjnego wierzytelność powoda w stosunku do W. G. i Z. G. nie miała charakteru wierzytelności o wynagrodzenie za pracę w rozumieniu art. 880 k.p.c. i nie znajdowały zastosowania ograniczenia egzekucji z takiego wynagrodzenia. Egzekucja z wynagrodzenia za pracę uregulowana w art. 880-888 k.p.c. dotyczy wszystkich dochodów uzyskiwanych od pracodawcy w związku z istniejącym stosunkiem pracy w postaci powtarzających się świadczeń, których celem jest zapewnienie utrzymania. Do zajęcia zaległego wynagrodzenia za pracę po ustaniu stosunku pracy wystarczy forma egzekucji z wierzytelności. Wierzytelność powoda w stosunku do W. G. i Z. G. była wierzytelnością z tytułu zaległego wynagrodzenia wraz z odsetkami, a więc nie dotyczyła świadczeń powtarzających się. Ponadto, w chwili złożenia przez powoda wniosku o egzekucję nie świadczył on już pracy na rzecz wymienionych pracodawców. W tej sytuacji nie można uznać, że komornik dopuścił się naruszenia prawa, dokonując zajęcia tej wierzytelności na poczet zadłużenia powoda.

Sąd Apelacyjny podzielił również pogląd Sądu I instancji, zgodnie z którym powód nie wykazał, aby w związku z prowadzeniem egzekucji, co nastąpiło zgodnie z przepisami postępowania cywilnego i na podstawie tytułów wykonawczych w postaci prawomocnych wyroków sądowych, doszło do naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego powoda.

Wyrok Sądu Apelacyjnego powód zaskarżył w całości, podnosząc zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Zarzuty odniesione do art. 5 k.c., art. 87 § 1, 3-4 k.p., art. 87¹ § 1 pkt 1 k.p., art. 23 ust. 1 u.k.s.e. oraz art. 881 § 2 k.p.c. dotyczyły tożsamej kwestii w postaci bezzasadnego przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że w prowadzonym postępowaniu egzekucyjnym nie znajdowały zastosowania ograniczenia egzekucji z wynagrodzenia za pracę. Ponadto powód zarzucił naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. przez oddalenie jego wniosków dowodowych, podczas gdy ich uwzględnienie nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a nadto naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. przez zaniechanie odniesienia się do wszystkich zarzutów postawionych w apelacji.

We wnioskach powód zażądał uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie także uchylenia wyroku Sądu Okręgowego w T. z 22 marca 2016 r. i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

W złożonych odrębnie odpowiedziach na skargę kasacyjną obaj pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie, co nie oznacza jednak zasadności wszystkich podniesionych w niej zarzutów.

W związku z tym, że powód powoływał się na obie podstawy kasacyjne, uzasadnione jest odniesienie się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego (zob. np. wyroki SN: z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05; z 25 października 2019 r., IV CSK 656/18). Zarzuty te nie mogą zostać uznane za uzasadnione.

W szczególności bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. Przepis ten (uchylony z dniem 7 listopada 2019 r.) nigdy nie znajdował wprost zastosowania w postępowaniu apelacyjnym, a powód nie zarzucił jego naruszenia w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Co więcej, powód nie zarzucił również bezpośrednio naruszenia art. 381 k.p.c. regulującego zasady dopuszczania nowych dowodów w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, a apelacja powoda, wbrew treści skargi kasacyjnej, nie zawierała w ogóle wniosków dowodowych. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie obejmowało również uzasadnienia przyczyn oddalenia wniosków dowodowych powoda zgłoszonych na dalszym etapie postępowania apelacyjnego, jak błędnie twierdzi skarżący. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie w ogóle nie zapadło, co samo w sobie stanowi uchybienie przepisom postępowania, ale nie może ono być kwestionowane zarzutem naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. o treści takiej, jak w skardze kasacyjnej.

Za bezzasadny należało również uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Także ten przepis mógł znaleźć zastosowanie w postępowaniu przed sądem II instancji jedynie w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Jego naruszenie mogłoby wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną, gdyby skutek

uchybień wymaganiom stawianym uzasadnieniu zaskarżone orzeczenie nie poddawało się kontroli kasacyjnej (zob. wyroki SN: z 7 października 2005 r., IV CK 122/05; z 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07; z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 118; z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18). Nie dotyczy to uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, które nie wzbudza wątpliwości co do motywów, jakimi kierował się Sąd II instancji, oddalając apelację powoda. Co istotniejsze jednak, w ramach tego zarzutu powód w istocie kwestionuje nieodniesienie się przez Sąd Apelacyjny do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji. Taki zarzut powinien być raczej powiązany z art. 378 § 1 k.p.c. Byłby on też oczywiście bezzasadny, gdyż Sąd II instancji w rzeczywistości odniósł się w uzasadnieniu szczegółowo do zarzutów podniesionych w punkcie 4 oraz 6-7 apelacji powoda, które w skardze kasacyjnej zostały wskazane w tym kontekście.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 881 § 2 k.p.c. należy natomiast zauważyć, że przepis ten nie znajdował i nie mógł znajdować zastosowania do postępowania prowadzonego w niniejszej sprawie, w związku z czym wskazywanie na jego naruszenie w ramach podstawy, o której mowa w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., nie było trafne. Ewentualne naruszenie art. 881 § 2 k.p.c. mogło być natomiast rozważane w kontekście podstawy naruszenia prawa materialnego, w tym zwłaszcza w związku z zarzutem naruszenia art. 23 ust. 1 u.k.s.e. Przesłanką odpowiedzialności komornika na podstawie tego ostatniego przepisu było niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności, a art. 881 § 2 k.p.c. mógł w tym kontekście wyznaczać odpowiedni wzorzec postępowania - stanowić „prawo”, którego naruszenie skutkowało odpowiedzialnością komornika.

O skuteczności skargi kasacyjnej zdecydowała zasadność zarzutów naruszenia prawa materialnego, w szczególności związanych z nieuprawnionym przyjęciem przez Sąd II instancji, że ograniczenia egzekucji z wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za pracę nie znajdują zastosowania do egzekucji wynagrodzenia zaległego, „skumulowanego” za kilka okresów. Przed przejściem do właściwej analizy tej kwestii należy jedynie wstępnie zaznaczyć, że nieuprawnione było łączenie w skardze kasacyjnej związanych z nią zarzutów z art. 5 k.c. Przepis ten ma zastosowanie do wykonywania własnego prawa podmiotowego, a nie ulega

wątpliwości, że, prowadząc egzekucję na rzecz wierzyciela, komornik takiego prawa nie wykonuje, gdyż działa z upoważnienia udzielonego ustawą jako podmiot umocowany do stosowania środków przymusu egzekucyjnego, stanowiącego część uprawnień władczych Państwa, w celu realizacji uprawnień wierzyciela. Wadliwe przywołanie przez skarżącego art. 5 k.c. nie uchybia jednak zasadności zarzutów, które powiązane zostały także z innymi, właściwie wskazanymi przepisami (art. 87 § 1 oraz § 3-4 k.p., art. 87¹ § 1 pkt 1 k.p., art. 23 ust. 1 u.k.s.e.).

Kwestia ochrony zaległego wynagrodzenia za pracę w postępowaniu egzekucyjnym była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w orzeczeniu z 31 sierpnia 1938 r. (I C 1419/37, OSNC 1939, nr 5, poz. 219) przesądził, że art. 575 d.k.p.c. przewidujący ograniczenia procentowe i kwotowe egzekucji m.in. z „wynagrodzenia pracowników umysłowych i robotników” ma zastosowanie „zarówno do poborów bieżących, jak i do poborów zaległych, zsumowanych za kilka okresów czasu i jeszcze niewypłaconych pracownikowi”. W uzasadnieniu tego stanowiska przyjęto, że na tle wymienionego przepisu, o ochronie wynagrodzenia za pracę nie decyduje czas, za jaki należy się wynagrodzenie, ale jego specjalny charakter i przeznaczenie polegające na zapewnieniu pracownikowi minimum egzystencji. Zsumowanie należności za pracę za kilka okresów nie zmienia tego charakteru i przeznaczenia, a jej wypłata może być nawet bardziej potrzebna „dla zabezpieczenia bytu pracownika, który nie otrzymał za te okresy wynagrodzenia od pracodawcy na skutek jego niedbalstwa czy też nawet złej woli” (tamże).

O ochronie zaległego wynagrodzenia za pracę wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z 14 października 1997 r. (I PKN 319/97, OSNP 1998, nr 15, poz. 450), w którym stwierdzono, że na tle obecnie obowiązującego art. 87 k.p. „[p]rzedmiot ochrony stanowi wynagrodzenie za pracę - obowiązkowe, wypłacane okresowo świadczenie ze stosunku pracy o charakterze przysparzająco-majątkowym, należne pracownikowi od pracodawcy za wykonaną pracę odpowiednio do jej rodzaju, ilości i jakości. Chronione prawnie jest zarówno wynagrodzenie bieżące jak i zaległe, przysługujące tak osobie pozostającej w stosunku pracy, jak też byłemu pracownikowi. Wynagrodzenie za pracę nie traci charakteru świadczenia ze stosunku pracy przez fakt, że w chwili wystąpienia

z roszczeniem o jego wypłatę lub dokonania wypłaty wierzyciela (pracownika) nie łączy już z dłużnikiem (pracodawcą) stosunek prawny będący źródłem zobowiązania nie wykonanego lub wykonanego nienależycie”.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela poglądy wyrażone w przywołanych orzeczeniach, mimo że w literaturze prawniczej były wyrażane także przeciwne stanowiska. Za poglądem reprezentowanym w orzecznictwie przemawia przede wszystkim wykładnia literalna art. 87 i 87¹ k.p., które regulują możliwość dokonywania potrąceń z wynagrodzenia za pracę, oraz art. 833 § 1 k.p.c. ograniczającego możliwość prowadzenia egzekucji z takiego wynagrodzenia przez odesłanie do wymienionych przepisów Kodeksu pracy. We wszystkich tych przepisach mowa jest o „wynagrodzeniu za pracę” bez żadnych dodatkowych określeń i różnicowań, co prowadzi do wniosku, że ochroną objęte jest zarówno wynagrodzenie bieżące, jak i zaległe. Brak jest natomiast jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że świadczenie pracodawcy na rzecz pracownika, stanowiące ekwiwalent wykonywanej pracy, traci w ogóle charakter wynagrodzenia za pracę w chwili, gdy staje się świadczeniem zaległym albo też, gdy ustaje stosunek pracy.

Wyniki wykładni literalnej wskazanych przepisów znajdują dodatkowe potwierdzenie w wykładni celowościowej. Do powstania zaległości w wypłacie wynagrodzenia za pracę dochodzi najczęściej w wyniku naruszenia praw pracownika, któremu wynagrodzenie nie jest wypłacane we właściwym terminie. W związku z tym trudno byłoby zaakceptować sytuację, w której takie naruszenie dodatkowo prowadzi do pogorszenia sytuacji prawnej pracownika przez pozbawienie go ochrony wynikającej z art. 87 i 87¹ k.p. Co więcej, ewentualny wniosek, że ochrona wynikająca z tych przepisów odnosi się jedynie do wynagrodzenia bieżącego, musiałby dotyczyć zarówno ochrony przed potrąceniami związanymi z postępowaniem egzekucyjnym, jak i potrąceniami z innych tytułów, gdyż brak jest podstaw do różnicowania tych sytuacji. W takim wypadku pracodawca, pragnąc dokonać potrącenia swojej należności wobec pracownika, co do której wymienione przepisy nie przewidują takiej możliwości, mógłby rozmyślnie doprowadzić do powstania zaległości w wypłacie wynagrodzenia za pracę jedynie w tym celu, aby stworzyć sobie taką możliwość. Zaakceptowanie takiego skutku

jest wykluczone, gdyż przełamywałoby to jedną z niekwestionowanych zasad prawa, którą jest niemożliwość czerpania korzyści z własnego bezprawia. Zauważyć można również, że przyjęcie stanowiska reprezentowanego w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny mogłoby motywować pracodawcę do wcześniejszego zakończenia stosunku pracy z pracownikiem, skoro umożliwiałoby to dokonanie potrącenia z wynagrodzenia takich wierzytelności, które w czasie trwania stosunku pracy nie mogłyby zostać potrącone.

Przyjętej przez Sąd Najwyższy wykładni nie sprzeciwia się podkreślany niekiedy w literaturze i orzecznictwie cel ograniczenia egzekucji z wynagrodzenia za pracę w postaci konieczności zapewnienia dłużnikowi minimum środków utrzymania. Odnosząc się do tej kwestii, można zauważyć, że ograniczenia te obowiązują niezależnie od tego, czy w razie pozbawienia dłużnika dochodów ze stosunku pracy rzeczywiście mógłby on mieć trudności z zapewnieniem sobie bieżącego utrzymania, czy też jego sytuacja materialna jest na tyle dobra, że dochody te nie są niezbędne. Również z samych przepisów Kodeksu pracy ograniczających możliwość dokonywania potrąceń nie wynika, aby ich celem było jedynie zapewnienie pracownikowi minimum środków do życia. Cel taki można wprowadzić wywieść z art. 87¹ k.p., który przewiduje kwoty wolne od potrąceń odniesione do minimalnego wynagrodzenia za pracę, jednak nie jest on już oczywisty w przypadku art. 87 § 3 k.p. ustanawiającego granice potrąceń odniesione do wysokości wynagrodzenia. Ograniczenia wynikające z tego drugiego przepisu mają zastosowanie nawet w odniesieniu do wynagrodzeń bardzo wysokich, w przypadku których kwota pozostała po potrąceniu byłaby zdecydowanie wyższa niż kwota konieczna do bieżącego utrzymania.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nawet zaakceptowanie poglądu, zgodnie z którym ograniczenia egzekucji z wynagrodzenia za pracę mają na celu jedynie zapewnienie dłużnikowi środków utrzymania, nie prowadzi do wniosku, że przestają one pełnić swoją rolę w odniesieniu do wynagrodzenia zaległego. Powstanie zaległości w wypłacie wynagrodzenia nie może być uznawane za dowód, że pracownik nie potrzebował terminowej wypłaty świadczeń dla swojego utrzymania. Brak takich świadczeń mógł doprowadzić do konieczności

zaciągnięcia zobowiązań u osób trzecich, których spłata stanie się możliwa dopiero wskutek wypłaty zaległego wynagrodzenia.

Uchylenie zaskarżonego orzeczenia z przyczyn, o których mowa powyżej, opiera się na założeniu o zgodności z rzeczywistością ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego, którymi Sąd Najwyższy jest związany na podstawie art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c. W szczególności odnosi się to do powtórnego za Sądem Okręgowym ustalenia, zgodnie z którym pozwany komornik dokonał zajęcia wierzytelności, która służyła powodowi w stosunku do jego byłych pracodawców W.G. i Z. G.. Należy przy tym zauważyć, że wierzytelnością z tytułu wynagrodzenia za pracę jest jedynie wierzytelność pracownika w stosunku do pracodawcy, która wygasa w chwili spełnienia świadczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że dokonanie zapłaty do rąk komornika, niezależnie, czy nastąpiło dobrowolnie, czy też wskutek przeprowadzonych czynności egzekucyjnych, jest równoznaczne ze spełnieniem świadczenia na rzecz wierzyciela (zob. np. post. z 29 listopada 2019 r., III CSK 176/19; wyr. z 7 grudnia 2017 r., II CSK 96/17; post. z 5 maja 2005 r., IV CK 4/05, OSNC 2006, Nr 4, poz. 69; wyr. z 6 lipca 1999 r., II CKN 394/98, OSNC 2000, Nr 2, poz. 30). W takiej sytuacji wygasa pierwotna wierzytelność w stosunku do pracodawcy, a w jej miejsce pojawia się prawo wierzyciela egzekwującego - pracownika do otrzymania wyegzekwowanej należności od komornika. Kwestią odrębną, ale niewymagającą rozważań Sądu Najwyższego w świetle przyjętych ustaleń faktycznych, jest charakter tego prawa, a także to, czy ewentualna przeprowadzona z niego egzekucja podlegałaby takim samym ograniczeniom jak egzekucja z wynagrodzenia za pracę.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.